

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 11 SUWAŃKI

TELEFON Nr. 68
KABLOWY KURIERZY P. K. O. 11 0000

Główny Polski



ANGEL HERRERA Y ORTA
Główny redaktor „El Debate” w
Madrycie (p. str. 2-ga).

Zakłady Żyrardowskie mogą ruszyć przy pomocy rządowego doradcy

WARSZAWA, 22.8. Robotnicy zakładów żyrardowskich wyrazili zgodę na reorganizację pracy, o ile rząd deleguje w tym celu fachowego doradcę. Zgodę na mianowanie doradcy musi wyrazić zarząd główny w Paryżu, do którego się odwołuje.

Walka z Kościołem w Meksyku



nieustające procesje bronią kościołów przed okupacją władz



w zdobytych przez rząd kościołach biwakuje wojsko

Groźba strajku w kopalniach śląskich Górnicy żądają podwyżki płac o 20 proc.

Związek centralny górników polskich, liczący kilkadziesiąt tysięcy członków, wywołał z dniem 1 września wszystkie dotychczas obowiązujące umowy w przemyśle węglowym. Jako powód wysuwają górnicy żądanie podwyżki płacy o 20 proc. Górnicy twierdzą, że w związku ze strajkiem górników angielskich eksport węgla polskiego bardzo się powiększył, przez co wzrosły również i dochody kopalni. Płace górników natomiast nie uległy zmianie na lepsze. Właściciele kopalń odrzucili żądanie robotników. Górnicy grożą, iż gotowi są przystąpić do strajku. Ostateczną decyzję powziął ma konferencja delegatów związków górniczych, zwołana do Dąbrowy Górniczej.

Skazanie szpiegów w Katowicach

KATOWICE 21.8. W dniu dzisiejszym zapadł wyrok w procesie szpiegowskim, który trwał trzy dni przy drzwiach zamkniętych. Został skazany: Bogusz na 5 lat ciężkiego więzienia i Heinke na 2 i pół roku ciężkiego więzienia.

Chmury nad Genewą przed zgromadzeniem Ligi Narodów Niespodziewany krok Hiszpanji

Oprócz miejsca w Lidze, mandat nad Tangerem

LONDYN, 21.8. Jak donosi korespondent „Daily Telegraph”, Primo de Rivera poczynił u rządu francuskiego, angielskiego i włoskiego demarche w sprawie Tangeru, żądając, by obszar Tangeru włączono do Hiszpanji bezpośrednio, lub też oddano jej mandat Ligi Narodów. Hiszpanja łączy kwestię tę ze sprawą przydziału stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów i uzależnia przeprowadzenie jednego z żądań od drugiego. Ten krok Hiszpanji budzi w interesy Anglii, ponieważ powierzenie kontroli nad strefą Tangeru jednemu tylko państwu mogłoby zagrażać wolności Gibraltaru i cieśniny Gibraltarskiej, która dla floty angielskiej ma pierwszorzędne znaczenie. Również Francja zajmie niewątpliwie opozycyjne stanowisko. Hiszpanja pragnie w ten sposób zaszachować Ligę Narodów, co do jej żądania o stałe miejsce w Radzie. (AW.).

PARYŻ, 21.8. Ambasador Chłapowski

Narady ambasadorów w Paryżu

Ambasador Chłapowski u ministra Brianda

Konferencja ambasadorów

PARYŻ, 21.8. Briand po konferencji z ambasadorem Chłapowskim, odbył konferencję z ambasadorami Włoch i Anglii. Treść tych rozmów nie została opublikowana.

Wyjazd delegatów polskich

Rząd polski otrzymał oficjalne zawiadomienie, że druga sesja komisji reorganizacyjnej Rady Ligi Narodów odbędzie się w d. 30 sierpnia. Na sesję tę wyjechał już wczoraj dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. p. Tadeusz Jackowski, który reprezentować będzie Polskę łącznie z ministrem Fr. Sokalem. Wraz z dyr. Jackowskim jadą do Genewy radca ministerjalny dr. Tytus Komarnicki, kierownik referatu Ligi Narodów w M. S. Z., oraz p. Mycielski, sekretarz dyrekcji departamentu politycznego.

Minister Ninczicz przybywa do Polski

Po ukończeniu obrad Ligi Narodów

W związku z zawarciem traktatu arbitrażowego, które podpisane być mają w Genewie między Rzeczpospolitą Polską a królestwem Serbów, Kroatów i Słoweńców, minister Ninczicz wystosował dnia 21 bież. mies. depeszę do ministra Augusta Zaleskiego, w której wyraża radość z powodu zawarcia paktu i zaznacza, że uczucie swych nie może wyrazić osobiście, ponieważ pilne a nieprzewidziane prace chwiliowo mu w tym przeszkadzają. Min. Ninczicz ma przybyć do Polski po ukończeniu prac Zgromadzenia Ligi Narodów.

Zjazd przedstawicieli armji sprzymierzonych w Warszawie

W dn. 4--11 września kongres „Fidaciu”

WARSZAWA, 22.8. Od dnia 4 do 11 września Warszawa gościć będzie przedstawicieli wszystkich armji alijanych, zrzeszonych w wielkiej organizacji światowej F.I.D.A.C. Nad obradami VI kongresu „Fidaciu” w Warszawie protektorat objął prezes Rady ministrów, p. Bartel. Na kongres jadą b. wojskacy Francji, Belgii, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Jugosławii, Włoch, Rumunii i Czechosłowacji. Dotychczas zgłosiło swój przyjazd 27 deputowanych izby gmin parlamentu francuskiego z deputowanymi Bertrande i Bastieymim na czele, 17 generałów armji alijanych, oraz delegacja rządu Stanów Zjednoczonych. Podczas obrad omówiona będzie kwestja przyłączenia Niemiec do Ligi Narodów, a jednocześnie jako członka Fidaciu. Po obradach uczestnicy kongresu zwiedzą Kraków i Zakopane. Kongres zakończy bankiet, który wyda ministerstwo spraw woj. skowych. Na bankiecie tym przemówi Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Trzęsienie ziemi na wyspach Eolskich 3 miejscowości uległy zniszczeniu

MESSYNA 21.8. Wyspy Eolskie nawiedziło trzęsienie ziemi, które wyrządziło wielkie szkody. W Malfa uległo zniszczeniu 400 jednopiętrowych budynków, w Selino zniszczonych zostało 60 domów, w Leni kilka domów zawaliło się. Ludność obozuje w szeregach polu. W Filicudi uległy zniszczeniu tamtejsze kościoły. Rząd zorganizował pierwszą pomoc ofiarom katastrofy żywiołowej. (PAT).

Wyspy Eolskie, zwane również Liparyjskimi, leżą na północ od Sycylii na morzu Tyrreńskim. Jest ich 7 większych i kilkanaście mniejszych, a stanowią one niekiedy most między Sycylią i Kalabrią. Wyspy Eolskie są pochodzenia wulkanicznego. Na jednej z nich znajduje się wulkan Stromboli. Już w starożytności znane były z produkcji znakomitego wina, zwanego malmazją.

Oj, młodzi, młodzi w Niemczech i we Francji

BERLIN 21.8. Wielki mistrz zakonu „młodo - niemieckiego” Maraun wysłał niedawno do Francji emisarjusza zakonu rotnistrza Koerbera celem nawiązania kontaktu z temi grupami francuskimi, które skłonne byłyby wypowiedzieć się za rewizją Traktatu Wersalskiego. Rotmistrz Koerber drukuje obecnie oświadczenie, że Robert Fabre-Luce, przewodca mało znanej grupy młodzieży francuskiej pod nazwą „Droit Nouvel” wypowiedział się za zwrotem Gdańska, Pomorza i Śląska Niemcom, Eupen i Malmedy Belgii, plebiscytem w Poznaniu, zniesieniem okupacji, planu Dawesa i kontroli wojskowej nad Niemcami.

Pośrednictwo Kłajpedy miedzy Polską a Litwą

BERLIN 21.8. „Berliner Börsen Zeitung” notuje pogłoskę, iż pewne osobistości z litewskich kół w Kłajpedzie zaproponowały w Warszawie i Kownie pośrednictwo celem porozumienia polsko - litewskiego.

Wielkie oszustwa celne w Poznaniu Pończochy ciono jako papier

POZNAN, 21.8. Dyrekcja celna w Poznaniu wpadła na trop wielkich oszustw celnych. Kupiec Weinberg w porozumieniu z 2 urzędnikami celnymi kwalifikowanymi jako paczki z pończochami jako papier, placąc niższe cło. Śledztwo w tej sprawie zatacza coraz szersze kręgi. Dotychczas aresztowano 5 osób.

Program obrad Ligi Narodów

BERLIN, 21.8. „B. Z. Mittag” donosi, iż w kołach niemieckich spodziewają się przyłączenia Niemiec do Ligi Narodów 9 września. Program posiedzenia Ligi Narodów przewiduje ogółem 22 punkty, a sprawa przyłączenia Niemiec znajduje się dopiero na 11 punkcie. Gdyby sprawa przyłączenia Niemiec przeniesiona była na punkt pierwszy, uchwała o przyjęciu zapadałaby 7-go b. m. Cała sesja wrześniowa trwać będzie trzy do czterech tygodni. Na 20 punkcie porządku dziennego znajduje się konferencja rozbrojenia, na 22-gim wybór niestałych członków Rady.

Filar nowego rządu
Francji

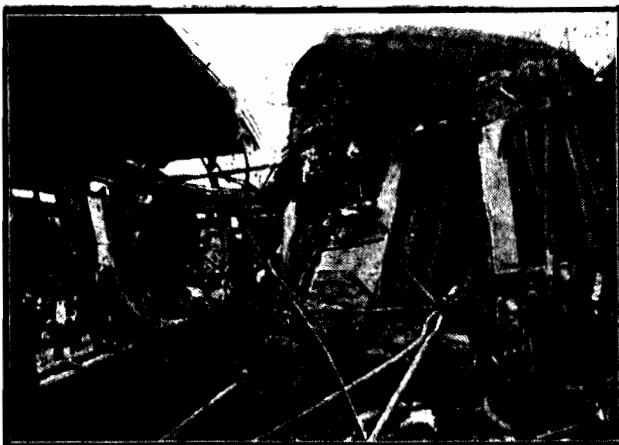


Minister handlu
BOKANOWSKI

Po katastrofie kolejowej



na linii Berlin — Kolonia



pod szczątkami wagonów znalazło śmierć 21 osób

Dziś Warszawa ma być pozbawiona dzienników

Jednodniowy strajk w drukarniach gazetowych

Strajk zecerów w drukarniach akcydensowych. Warszawy wszedł w nową fazę. Umowa podpisana przed kilkoma dniami przez zarząd Związku drukarzy Z.Z.P. i właścicieli drukarni nie została uznana przez ogół członków tej organizacji, w łonie której dokonała się mała rewolucja wewnętrzna. Klasowy Związek drukarzy żądał umowy z właścicielami drukarni nie podpisywał. Strajk trwa. Próbie załatwienia zatargu w drodze arbitrażu właściciele drukarni odrzucili. Wobec tego obydwie związki zecerów postanowiły proklamować na jutrzejszy poniedziałek jednodniowy strajk demonstracyjny w drukarniach gazetowych, jakkolwiek te postulaty pracowników drukarskich w pełni zaakceptowały. Pozbawienie publiczności dzienników, które po wojnie stały się dla szerokiego ogółu niezbędnym artykułem pierwszej potrzeby, ma, zdaniem przywódców, poprzeć strajk zecerów w drukarniach akcydensowych.

2 miliony złotych dla rzemiosł Nowe kredyty P. K. O.

Na ostatnim posiedzeniu rady zarządczej P. K. O. uchwalono uruchomić kredyty dla rzemiosła w wysokości 2.000.000 zł. oraz przystąpić do zakupu listów zastawnych państwowego banku rolnego na sumę 1.500.000 zł.

Chińczyk w szponach awanturnicy paryskiej Tancerka z Moulin Rouge usidla milionera państwa „Środka ziemi”

Dostojny Czing-Lu, milioner chiński, mieszkający od wielu lat w Paryżu, zgłosił się do tamtejszych władz z prośbą o pomoc. Przybył do urzędu w stanie godnym pożałowania.

Twarz miał srodze podrapana, oko mocno podbite, a ubranie podarte.

Monsieur Czing-Lu zapłakał serdecznie przed urzędnikiem i począł się skarżyć:

— Chińczyk jest nieszczęśliwym, wpadł w szpony awanturnicy.

Owa awanturnica jest mademoiselle Georgette Duval, tancerka z Moulin Rouge.

Mila, pociągła i wesola paryżanka wprowadziła się do domu Chińczyka.

Stary ex-mandaryn chciał być grzecznym, więc odstąpił jej apartament, a sam cisnął się w dwa skromne pokoiki.

Widywali się bardzo rzadko.

a znajomość ich ograniczała się wyłącznie do przyjaznej wymiany słów.

Pewnego dnia oświadczyła tancerka, iż zostanie matką, a wypadkowi temu winien jest Chińczyk.

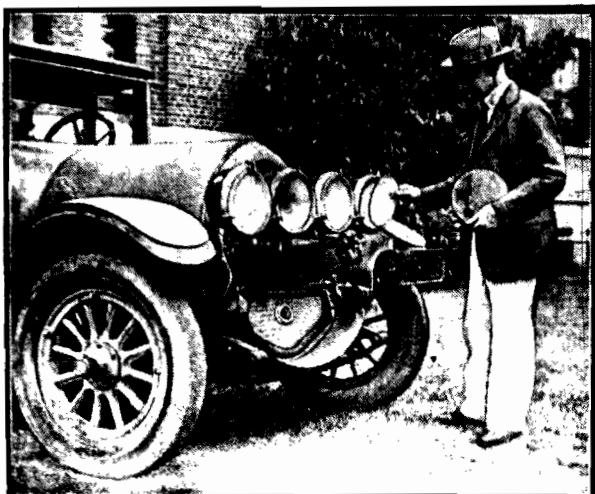
Mandaryn podrapał się po łysiej głowie i z grzeczności nie śmiał przeczytać, jakkolwiek wiedział, iż twierdzenie takie jest wierutnem kłamstwem.

Przez 2 latałożył pięćdziesiąt na matkę i dziecko.

Wreszcie zmęczony lokatorką, poprosił ją, aby opuściła mieszkanie.

Pani Georgette zażądała 250 tysięcy na wyprowadzkę, a gdy Mr. Czing-Lu po raz pierwszy w życiu odmówił życzeniu kobiety, zdemolowała mu mieszkanie i podrapała twarz, oświadczając Chińczykowi, iż w nocy zamorduje go, a dom podpali.

Poczwórne reflektory



Alby powiększyć pewność jazdy samochodowej, buduje się obecnie w Ameryce wozy z poczwórnymi reflektorami.

Tragedja dziecięcej miłości 14-letnia dziewczynka porzucona przez 16-letniego towarzysza odbiera sobie życie

Czternastoletnia Elly Kraus, córka wiedeńskiego kupca odebrała sobie życie z miłości.

Spotkał ją ciężki zawód. Szesnastoletni Hans zламаł jej życie, albowiem porzucił ją, gdy ona była jego koleżanką i przyjaciółką.

Przygnębiona tem rozczarowana Elly żyła w medaillonie pekarskich słów i napisała do niewinnego kochanka wzruszający list:

„Zegnam Cię na wieki, nie mogę znieść mek! odbieram sobie życie, a na dowód, jak Cię kochałam, posyłam medaillon z moimi włosami.

Zachowaj go na pamiątkę!”

Romantyczny gest dziewczyny wywołał tragiczny oddźwięk w duszy szesnastoletniego Hansa.

W chwili, gdy w białej trumnie składano ciało Elly do ziemi, rozległ się w pobliżu grobu szloch.

Kula rozkrwawiła pierś chłopaka.

Nie zabił się jednak. Odstawiono go do szpitala, gdzie walczył ze śmiercią.

Tragiczne przeżycia wpędziły go w niebezpieczną chorobę. Doświadczył bowiem zapalenia mózgu.

Najpiękniejsza Argentynka



Paul Perez - Suore synowa paryżanina w Paryżu uchodzi za najpiękniejszą kobietę w swoim kraju.

Skok z 17-go piętra Samobójstwo śpiewaczki rosyjskiej w Ameryce

Z Miami, najbardziej miłośniczką Florydy, słynnego półwyspu Ameryki, który z powodu łagodności klimatu ściąga tysiące najbogatszych Amerykanów, nadeszła wiadomość o wstrząsającej śmierci śpiewaczki rosyjskiej.



baronowej Sofji Antonówny Reuss Horrol.

Popełniła ona samobójstwo, rzucając się z 17-go piętra hotelu, w którym mieszkała — na bruk.

Śmierć nastąpiła momentalnie. Z nieszczęsnej samobójczyni zostały zniekształcone członki, zbite w krwawą masę.

Na wieść o tym nieszczęśliwym

strasznym wypadku mąż śpiewaczki popełnił samobójstwo strzelając sobie w serce.

Powodem samobójstwa emigrantki rosyjskiej była melancholia, na którą cierpiała od dłuższego czasu.

Na zdjęciu powyższym widzimy p. Reuss-Horrol wraz z mężem, inwalidą wielkiej wojny.

Na przedmieściach warszawskich



nie posiadających wodociągów, działają w najlepsze stare studnie

Związek przeciwników polityki

**CZŁONKOWI NIE WOLNO BYĆ POSŁEM ANI MINISTREM
ani też prowadzić dyskusyj politycznych**

W Londynie powstał nowy klub, który w ciągu dwu miesięcy swego istnienia zyskał 3 tysiące członków, tak, iż musiano wynająć 5 nowych lokali na pomieszczenie biur i salonów.

Klub nosi nazwę: „Obojętnych politycznie” i ma na celu walkę z manją polityczną w Europie, która w dobie wojennej jest prawdziwem nieszczęściem.

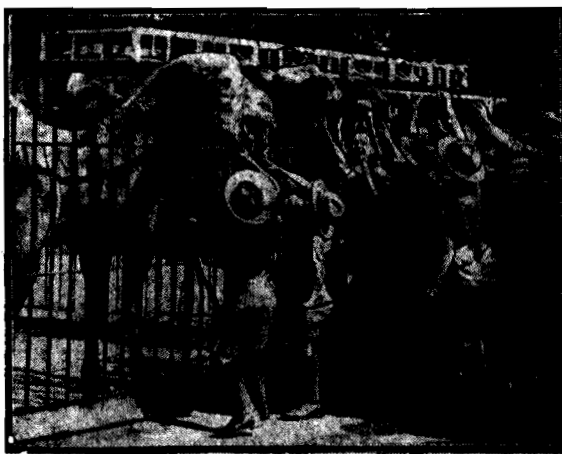
Członkowi klubu nie wolno rozmawiać o polityce, kandydować na urząd poselski, a nawet gdyby

miał zostać ministrem, nie powinien przyjmować tej godności.

W najbliższej przyszłości wydawać będzie klub swój oficjalny organ pod nazwą: „Fatherland” (Ojczyzna).

Członkowie klubu wygłaszają w większych miastach angielskich odczyty nawołujące do wstępowania w szeregi „obojętnych politycznie”, którzy mają całej ludzkości zgłosić szczere i zaprowadzić ład na świecie.

Skauci szkoccy



Spodziali aż pięć dni w londyńskim ogrodzie zoologicznym. Zwłaszcza podobają im się wielbłądy.

Rozkosz paplerosa w cyfrach NAJWIĘCEJ PALACZÓW jest wśród literatów i dziennikarzy najmniej wśród księży OBLICZENIA LEKARZA BERLIŃSKIEGO

Nareszcie ktoś się ujął za dymem tytoniowym.

Dr. Edward Frisch, lekarz kliniki chorób nerwowych w Berlinie stwierdza, iż nikotyna używana w miarę, wpływa zbawienne na pamięć.

Palacz uczy się łatwiej i dłużej pamięta wiadomości od abstynenta.

Posiada znacznie bujniejszą wyobraźnię od niepalącego i szybszą decyzję.

Natomiast ofiutyna odbiera zdolność długotrwałej pracy.

Palacz męczy się szybko i potrzebuje dużo snu.

Dr. Frisch podaje ciekawą statystykę, dowodzącą, iż ludzie pracujący intensywnie umysłowo są niemal bez wyjątku namiętnymi palaczami.

I tak na 100 literatów i dziennikarzy „używa nikotyny” w formie papierosów 99,6, lekarzy 97%, dyplomatów 82%, prawników 80%, bankierów 78%, profesorów 61%.

Pośród muzyków jest zaledwie 45% palaczy. Najmniej palaczy jest wśród księży, gdyż na 100

duchownych, zaledwie 34 znajduje przyjemność w dymie tytoniowym.

Dyplomy doktorskie bez matury Niezwyczajne rozporządzenie pruskiego ministra oświaty

Pruski minister oświaty wydał dekret zezwalający na dopuszczenie do studiów uniwersyteckich w charakterze zwyczajnych słuchaczy z prawem zdawania dyplomowych egzaminów wyjątkowo uzdolnionych osób, które wykazały szczególną wiedzę i zamiłowanie do tej specjalności, którą zamierzają studiować.

Zarządzenie ministra oświaty czyni wyłom w dotychczasowych przepisach uniwersyteckich, które zbyt biurokratycznie pojmowały studia w najwyższych uczelniach, przyjmując kandydatów wyłącznie na zasadzie świadectwa maturalnego.

Z typów warszawskich



Choć grosik, liściwa osoba...

Tragedja emigracji rosyjskiej Wyrzuceni przez morze rewolucji Inteligenci Rosji carskiej giną na bruku Berlina i innych stolic Europy

Emigracja rosyjska rozproszyła się po całym świecie. Jak wiadomo, największe jej skupienie osiadło w Berlinie. W pierwszych latach po zawarciu pokoju warszawskiego ogromna dzielnica Charlottenburg rozbrzmiewała wyłącznie mową rosyjską. Rodowity berlińczyk czuł się tam niemal intruzem.

Z biegiem lat, z powodu przesilenia osnoddarczego znacznego cent Moskali przeniósł się do Koberga, Pragi, Brukseli, a przedewszystkiem do Paryża. Dziś dzielnica Montparnasse odgrywa taką rolę, jak dawniej Charlottenburg.

Jednak mimo tego kolosalnego odlotu, rosyjska kolonia w Berlinie uważana jest za najliczniejszą.

Położenie jej jest katastrofalne. Według ostatnich obliczeń statystycznych przeżywa obecnie w stolicy Niemiec pozbawionych pracy i chleba:

634 aktorów pochodzących z pierwszorzędných teatrów rosyjskich, 233 śpiewaków, 71 muzyków, 87 przeważnie znakomych pisarzy i dziennikarzy, 80 tancerek w znacznej części należących dawniej do carskiego baletu w Petersburgu, 54 malarzy, 54 artystów filmowych, 23 architektów, 7 słynnych gwiazd operowych, przeszło 800 kobiet i mężczyzn z ukończonemi studjami medycznymi i prawniczymi i t. d.

Ten kwiat „rosyjskiej gminy literackiej z niedzy. Każdego dnia przynosi coraz to groźniejsze tragedje prywatne. Niektóre z nich przekraczają fantazję najsensacyjniejszych filmów.

Dawny wybitny generał rosyjski stał się parobkiem podmiejskiego doróżkacza. Jeden z najbogatszych właścicieli kopalni na Uralu zarabia produkcją wezów tresowanych. Milionowa spalko

bierzyni największych cukrowni na Ukrainie uczy obcych języków. Znana arystokratka, która przed wojną miała 50 pałaców i 10 wili na Krymie jest manikurzystką na pl. Witterberga. Słynny karzeł, ulubieniec dworu carskiego jest teraz w klubie wilmersdorfskim. Wielu oficerów z gwardji petersburskiej zarabia czystym obuwem. Wielu wybitnych mężów stanu postradało rozum i stało się igraszką gawiedzi ulicznej.

Bezgraniczną jest nędza rosyjskiej emigracji w Berlinie. Nie lepszym jest położenie wychodźstwa pruskiego. To też nie dziwi, że wielu stara się za wszelką cenę przedostać do Warszawy.

Ostatnia kreacja paryska



z wola w kwiaty z czterema wielkimi faldami i szerokimi faldami.

W siódmą rocznicę wyzwolenia Sejn.

Siedem lat temu, w nocy z 22 na 23 sierpnia 1919 roku, w walce Sumowo wyruszyli na Sejny oddziały powstańcze i po krótkiej, zwycięskiej walce uwolnili miasto z pod okupacji litewskiej.

Mimo, że zwycięstwo to po upływie paru dni musiało być okupione dalszymi krwawymi stratami, że w stosunku do osiągniętych sukcesów wydano na drukach sejmowskich niewspółmiernie dużo krwi polskiej i całej akcji wojennej, jakoby żelaza przewoźnego przemysłowa i pod względem strategicznym nieudolnie przeprowadzona, stała się przedmiotem namiętnej krytyki fachowców—dziś ten trzeba uznać za doniosły w skutkach i szczęśliwy moment w dziejach Sejn i Sejmowszczyzny.

Wystąpienie to było wynikiem przekonania że wyrażenie narodu z niewoli nie będzie i nie może być wytargowane na drodze akcji dyplomatycznej, a musi być wyzwolenie przez naród. Po przekonaniu się że akcja wystąpienia do Faryża delegacji nie daje pomysłowych wyników, zdecydowano się na czyn zbrojny. Powstaniem Sejmowskim później nazwany, aby w ten ostateczny i niezawodny sposób osiągnąć połączenie się z Macierzą.

Abym lepiej uplastycznił doniosłość wypadku musimy sięgnąć okiem wstecz i uprzytomnić wydarzenia, jakie poprzedziły wybuch Powstania Sejmowskiego.

Od roku 1905, t. j. od chwili nadania praw językowi litewskiemu, Sejny, siedziba ks. ks. Narajewskiego, Propolanisa, Łaukajtyśa i innych, milły się ośrodkami narodowego ruchu litewskiego, którym kęsa ci sumie chcieli, godząc w duchowność, lub sięgające zbyt daleko żądania socjalistowskich i hasła przez nich głoszone. Aby skutecznie im się przeciwstawić ruch ten pójść miał w dwóch kierunkach: w mowie i piśmie zwalczać teorie socjalistyczne, nawoływać do zachowania wierności „prawowitemu” rządowi i przez to zasłużyć się caratowi tudzież uzyskać jego poparcie, a z drugiej strony przez wykazanie troskliwości o potrzeby narodowe litewskie, przysięgać względy ludności wiejskiej i utrzymać ludność ta pod swoim wpływem i nie pozwolić socjalistom odciągnąć ją od wiary i kościoła.

Sejny odegrały w tym ruchu rolę czyste wypadki, gdyż położone poza terenem etnograficznym litewskim nie mogły pretendować do jakiegos ośrodka litewskiego, zawierającego jednakże w sobie kler litewski przy kurji biskupiej i

seminarium duchownym, który koncentrował w sobie odrodzenie ruch narodowy litwinów i tworzył właśnie ten ośrodek litewski i litewskiej propagandy.

Ażby jednak nadać Sejn-om choć pozory miasta litewskiego należało je przedewszystkiem „litwinizować”. Spróbowano w liczbie kilkudziesięciu z obszaru dzisiejszej Litwy Kowieńskiej t. zw. dawotki poważnie zasiliły miejscową „kadre” litewską i po upływie paru lat uważano je za ludność miejscową, a nie element napływowy.

Z pod maszyny stworzonej naprędce drukarni, ks. Narajewskiego i S-ki wychodził w świat tygodnik w języku litewskim „Szaltinis”, a fakt, że wydawany jest w Sejnach, wytworzył u ludzi, nieobeznanych z istotnym stanem rzeczy, mylny pogląd, iż miasto to jest naprawdę litewskim.

W rzeczywistości wielu naprawdę rdzennych mieszkańców nie wiedziało nawet o istnieniu tej prasy „miejscowej”, a poczynnym było ono tylko na północy i wśród emigracji litewskiej w Ameryce, pomimo to musiało być przez czynniki zainteresowane subdyjowane.

Księża litwini nabyli na imię własne, lub przez osoby polstwiane, kilka nieruchomości, w których otworzono litewską prywatną szkołę powszechną „Ziburyś”, oraz stowarzyszenie litewskie o celach kulturalno-oświatowych tejże nazwy. Miała to być przeciwwaga polskiej szkole prywatnej, utrzymywanej przez „Macieć Szkoła”.

Praca społeczna polska, kierowana głównie przez J. E. ks. Ar. Jankuśa Jankuśa, w Sejnach oraz miejscowe jednostki przy nim zgrupowane, ujawniła się wprawdzie przez założenie Stowarzyszenia Spożywczego „Gospodarz”, obecnej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, lecz i tutaj ustepliwość polska, do dzisiaj, niestety, nam właściwa odegrała niewdzięczną rolę: zakładając Stowarzyszenie pod znakiem ugody z litwinami umieszczono napisy na szyldach blankietach firmowych i pieczętach w językach rosyjskim, polskim i litewskim, co znówu sprawiło poniekąd wrażenie, że nie jest to dzieło wyłącznie rak polskich lecz także i litewskich i że litwini są w Sejnach licznie reprezentowani, a przez to muszą być traktowani poważnie.

Taki mniejszości stan za-stalał wojna światowa.

Niemcy, jak wiadomo, we wszystkich kwestjach spornych polsko-litewskich, jakie się

znovu zaczęły wyłaniać, stawiali zawsze po stronie litwinów. Powiaty suwalski i augustowski podzielił los sejmowski i włączone zostały nie do General - Gubernatorstwa Warszawskiego, a do t. zw. „Ober-Ostu” i do Zarządu Wojskowego Litwy (Militärverwaltung Litauen). Po pewnym jednak czasie nonsens ten w stosunku do Suwałk i Augustowa został sprostowany i z powiatów tych stworzono osobny zarząd pod nazwą: Militärkreisverwaltung Suwałki, podległy bezpośrednio Głównodowodzącemu na Wschodzie. Powiaty te stanowiły pomiędzy obszarem „Litwy” i obszarem Gen. Gub. Warszawskiego jakby neutralną wyspę, co już było dla nich korzystne, gdyż były bądź co bądź terenem spornym, nie włączonym do Litwy.

Zaznaczyć należy, że na mapach Suwałki i Augustów wykazywano mimo to jako Litwę.

Natomiast sprawa Sejn zdawała się być przesadzoną ostatecznie—Litwa i koniec. Mniej więcej w marcu 1918 roku zjawił się znówu w Sejnach ks. Łaukajtyś i ze zdwojoną energią zaczął kuć wystygłe trochę przedwojenne żelazo, co mu zresztą przy pomocy Niemców udawało się dość łatwo.

Występuje on poraz pierwszy z wielką mową polityczną na uroczystym poświęceniu oddanej litwinom do użytku szkolny powszechnej, solidnie odremontowanej. Przemówienie streszczenie przez litewskie pisma kowieńskie, a nawet i jedno pismo berlińskie, zapowiadało początek jeszcze gorszych czasów dla polaków. Po obszernym wstępie omawiającym wagę historyczną dnia tego, gdyż poraz pierwszy—powiada—po odbytem nabożeństwie wyruszył przez miasto ze śpiewem pieśni narodowych pochod litwinów sejmowskich, niosących otwarcie sztandary o barwach narodowych litewskich.

Ustęp przemówienia skierowany do dzieci „poświęcony” był całkowicie polakom. Mówił jak się mają pilnie uczyć aby Sejnem przybyło wykształconych litwinów, nawoływał do wytrwałości w nauce, zaznaczając, że tylko wówczas Sejn będzie godną miastem litewskiego, gdy „wy wyruszenie i usunięcie wszelką obcą naleciałość”. Kto w pojęciu mówcy był „naleciałością” domyślić się łatwo. Koncowy ustęp przemówienia zawierał wyrazy podżogowania władzom niemieckim (obecni byli wszyscy oficerowie załogi sejmowskiej w hełmach bez pokrow-

ców, co swykie bywało tylko w dniu bardzo uroczyste).

Gdy po rewolucji, w styczniu 1919 roku okupanci mieli opuścić Sejny wówczas stworzyli milicję litewską, uzbili ją, a władzom litewskim oddali administrację powiatu. S. p. poseł Sadowski dojeżdżał tutaj z sędzią Nieciunskim, lecz pertraktacje nie odniosły żadnego skutku, gdyż według polecenia władz wyższych wszystko miało być przekazane litwinom.

Komisarz Rządu Polskiego Herbaczewski „urzędował” w Suwałkach i niewiadomo, czy bodaj z pocztówek znał wygląd Sejn.

Stworzone samorządnie urzędy polskie zostały zlikwidowane, względnie musiały tak zakonspirować swoją działalność, że nikt prócz najbardziej wtajemniczonych nie wiedział o ich istnieniu; cała działalność urzędów polskich ograniczyła się sła rzeczy do wysyłania memorjałów i petycji do władz centralnych z prośbą o pomoc.

Kiedy nadciągający do Sejn resztki wycofujące się ze wschodu żołdactwa niemieckiego, brzydą grodzieńską, złożoną ze zbolszewizowanych, podejrzanych jednostek, którym powróć do kraju i pracy wcale się nie usunęli, a woleli siedzieć tutaj i żywić się czem się da, wówczas litwini przystąpili do likwidacji ostatnich placówek polskich.

Uwagienie pełnającego obowiązki Prezesa Polskiej Rady Powiatowej, która „miała celność” istnieć obok takież Rady litewskiej było już ostatnim etapem tej likwidacji, a wedle pobocznych życzeń litewskich miał to być ostatni gwóźdź do trumny polskiej. Sędzia Łokoj Nieciunski dojeżdżał tylko do Krasnopolu, aby tam w imieniu Republiki Polskiej wyrok ferować, lecz przepłuchi to aresztowaniem i kilkumiesięcznym pobytom w więzieniu w Kownie, skąd go, schorzonego na tyfus, wywołał interwencja przedstawiciela Anglii.

Szkola prywatna p. Wisniewskiej (t. zw. Gimnazjum) wprawdzie istniała, jednak dłużej, jak można było wyczuc, była już płożona.

Polskie władze centralne zaabsorbowane były sprawami, które uważały za ważniejsze od sprawy Sejn i Suwałk—czyżby? postowie ziemi suwalskiej nie poruszali tej sprawy zupełnie. Inicjatorem jedynej interpelacji, złożonej przez grupę posłów Sejmu Ustawodawczego, był, jak wiadomo, s. p. ks. poseł Dr. Lutostawski.

Naraz w pamiętną noc z 22 na 23 sierpnia 1919 roku, pieczołowicie przez kilkanaście lat hodowanym drzewem litewskim w Sejnach, drzewem na którym już prawie że owoce dojrzewały, wstrząsnął huragan Powstania Sejmowskiego i trzępiał nim dalej w dniu 25 i 27 sierpnia osiagając znane wszystkim wyniki.

Powstanie Sejmowskie pod względem politycznym odniosło olbrzymie zwycięstwo i rozważa wymyslaną od tyłu lat legendę o litewskich Sejnach, a potężnym uderzeniem zburzyło wybudowany i mistrzowsko wykonany gmach kłamstwa, obłudy i fałszerstw politycznych.

Oddziały Powstancze zostały rozformowane i częściowo wstąpiły do 41 Suw. p. p., częściowo zaś wróciły do szkół i warsztatów pracy, okrywając się wraz z całym społeczeństwem Suwałk—czyżby? żalobą po tych, co życie swoje na całopalnym ołtarzu ofiar Ojczyzny złożyli.

Krew ofiarna dokonała tego czego siła ziemską zdziałać nie byłaby zdolna. Tej krwi niech będzie chwała i cześć po wszystkie czasy.

.....

Rokowania polsko-litewskie.

Kowieński organ chrześcijańskiej demokracji „Rytas” pisze, że według informacji otrzymanych przez to pismo z autorytatywnego źródła, rząd polski zaproponował rządowi litewskiemu nawiązania pertraktacji nie tylko gospodarczych, lecz i politycznych. Pośrednikami są pewni wybitni obywatele Kłajpedy, którzy w dniach 18 i 14 sierpnia bawili w Kownie, aby przygotować grunt do pertraktacji.

Konferencja z Niemcami.

Doroczna konferencja z Niemcami, w sprawie ruchu granicznego Grajewo—Prostken odbędzie się 24 sierpnia r. b. w Królewcu.

Na konferencję tą wyjeżdża komisja wileńskiej dykcji kolejowej z wiceprezesa inż. Niebieszczanskim na czele.

O przejścia graniczne.

Onegdaj odbyło się w Wilnie posiedzenie komisji, która ma ustalić miejsca przejść granicznych między polską, a Niemcami, jak również sposób przejazdu przez granicę obywateli obu państw. Z woj. białostockiego na posiedzenie to został delegowany nacelnik wydz. Bezpieczeństwa Publicznego p. Kwiatkowski.

ROZKŁAD jazdy pociągów na st. kol. Suwałki

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE:
z Warszawy g. 8.25
z Białegost g. 22.20 (10.20 w.)
z Karczek g. 8.28 i 19.48 (7.48 w.)
z Trakiszek g. 10.38 i 18 (6 w.)

POCIĄGI ODCHODZĄCE:
do Warszawy g. 20.20 (8.20 w.)
do Białegostu g. 5.00
do Karczek g. 6.50 i 18.10 (6.10 w.)
do Trakiszek g. 8.38 i 16.4 (4 pp.)

Pociągi z Suwałk do Trakiszek i Karczek z powrotem kursują tylko w niedziele wtorki i piątki.

Nie uchodzi... nie uchodzi...

Pan A. T. student politechniki warszawskiej, bawiący czasowo w Suwałkach u geometry Skobejko przebrał miarkę... zdarza się to nie jednemu, tylko że ciąg dalszy nie wypadł pomyślnie. Zamiast iść spać p. T. poszedł w podwórzu domu M910 przy Kościuszkowskiej, wybił okno w mieszkaniu p. Adelsona i wszczął awanturę, tak że p. A. wystrzelił na posterach. Na strzał przybyła policja, dalszy ciąg w komisariacie, a dokończenie w sądzie pokoju.

Kto się awanturuje, ten przedewszystkiem sobie szkodzi.

Dnia 21 b. m. jatkę p. Pietrolaja przy ulicy Krzywej pod № 126 odwiedził p. Henryk Kizel zamieszkały przy ulicy Ciesielskiej. Widocznie że interes sprowadził p. K. do jatki Pietrolaja, gdyż chciał widzieć się z gospodarzem. W jatce była żona właściciela p. Ludwika Pietrolaja, gospodarz zaś chory leżał w łóżku w mieszkaniu. Nieznalazszy gospodarza K. zaczął się awanturować, bić pięściami w stół i ścianę tak że dopiero przechadzający policjant musiał go usunąć z jatki. Epilog zajęcia naturalnie w Sądzie.

Zgubiono

paszport zagraniczny, wydany przez Starostwo Suwalskie za № 140 serja 026596 na imię Mojżesza Drujana, zamieszkałego w Suwałkach przy ul. dr. Noniewicz 61. 8—8

Potrzebna

osoba starsza lub w średnim wieku, do zajęcia się 6-letnim chłopczykiem. Zgłosić się do Dr. Lipińskiego. Plac Mickiewicza № 8. 1—1

Obrazek, jakich wiele...

Dobrze po północy. W mieszkaniu samotnego młoda księżka kowego pali się nidiawo lampka, napelniona żółtawym płynem, klopsko imitującym przedwojenną rafę. Przy biurku, zawalonym szpergajkami, siedzi właściciel pustelni i pisze, a raczej próbuje pisać, bo sąsiedzi z prawej i lewej strony również nie spią zabawiając się w sposób zupełnie przyzwyczajony, lecz oczywiście mniej milczący; zbudowany w stylu warszawskim dom, jest fenomenalnie akustyczny: głośniejszymi wymawianymi wyrazami muzyka i śpiew dochodzą do uszu literata, odrywają go od rozpoczętej pracy.

— „Był pan wczoraj na „Demonie”? — pyta z prawej strony głos dziewczęcy, na który odpowiada kawaler:

— Nie, pani, nie jestem zwolennikiem rosyjskiej muzyki

— „Ależ, panie, jak można! Utwory Czajkowskiego wielbi cała Europa... Pan taki ma ładny głos—zaśpiewajmy—pan się wnet przekonasz do sztuki

rosyjskiej!”

Po chwili slychać dźwięki fortepianu i śpiew przekonującego tenora:

„I budiesz ty carycej nira, Podruga wiernaja moja!”

Pustelnik trzyma w ręku pióro, lecz nie pisze, bo myśli: jego zajęta jest w tej chwili przekońa do muzyki rosyjskiej, którą wielbi cała Europa. Z zamyslenia budzi go dźwięk marny i córki.

Mama: — „Zosiu, zaśpiewaj którakolwiek z piosenek rosyjskich, które ja tak lubię”. Zosia: — „Ależ, mamusiu, tatuś dziś w domu, a on nie lubi śpiewu po rosyjsku!”

Mama: — „E, nie zwracaj na niego uwagi!” — Po chwili do samotni literata wpadły hula-szcze:

„Zachacz—polublu, Zachacz—rrrazlublu! Ja na sierdce wolna, Żyż na radost nam dana!”

Samotnik przychodzi do przekonania, że młody wróg

sztuki rosyjskiej już się zawrócił, pisze więc dalej. Po chwili z lewej strony slychać kwile-nie dziecka, usilnie kołysanie i głos młodej mamusi, śpiewającej kołysankę o dwóch szarych kotach, które

„Nie nie będą robili, Tylko synka bawili...”

Ale synek widocznie nie jest zwolennikiem kołysanek, w mowie ojczyznej ułożonych, bo zaczyna się drzeć jak nieboskie stworzenie i usypia dopiero wtedy, gdy mamusia zaśpiewała z repertuaru sztuki, którą wielbi Europa.

„Wołga, Wołga, mat rodna ja Wołga—ruskaja reka!”

Samotnik rzucił pióro i pogrążył się w czytaniu ulubionego pisaraka Kutrzeby, który w „przeciwieństwach i źródłach polskiej i rosyjskiej kultury” dowodzi, że wpływ tej ostatniej na Polaków w czasie długiej niewoli okazał się bardzo nikły.

.....

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-o szpaltowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 88.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFSZLAG.

Druk. St. Milewskiego w Suwałkach.

Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI

STAROSTWO SUWAŁSKIE.

24/11-1926